

Sygn. akt **II AKa 119/13**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 lipca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie, II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Janusz Jaromin
Sędziowie:	SA Piotr Brodniak (spr.) SA Andrzej Wiśniewski
Protokolant:	st. sekr. sądowy Anita Jagielska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej delegowanej do Prokuratury Apelacyjnej Janiny Rzepińskiej

po rozpoznaniu w dniu 4 lipca 2013 r.

sprawy **A. S. (1)**

oskarżonego z art. 148 § 1 kk i inne

z powodu apelacji wniesionych przez prokuratora i obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 11 marca 2013 r., sygn. akt III K 85/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- uchyla orzeczenie o karze łącznej pozbawienia wolności,
- z opisu czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie II części dyspozytywnej wyroku eliminuje fragment dotyczący recydywy, z kwalifikacji prawnej tego czynu eliminuje przepis art. 64 § 1 kk, zaś karę pozbawienia wolności wymierzoną oskarżonemu za ten czyn obniża do 2 (dwóch) lat,
- na podstawie art. 85 kk i art. 86 § 1 kk łączy wymierzone oskarżonemu kary pozbawienia wolności i orzeka wobec niego karę łączną 15 (piętnastu) lat pozbawienia wolności,

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy, uznając apelację prokuratora za oczywiście bezzasadną,

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. O. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych z VAT, tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą pomoc prawną udzieloną oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym, wynagrodzenie należne za nieopłaconą pomoc prawną udzieloną oskarżonemu z urzędu w postępowaniu pierwszoinstancyjnym podwyższa do kwoty 1.180,80 (tysiąca stu osiemdziesięciu i 80/100) złotych, a

nadto zasądza od Skarbu Państwa na rzecz. adw. M. O. kwotę 117,01 (sto siedemnaście 1/100) złotych tytułem kosztów dojazdu,

IV. zwalnia oskarżonego od ponoszenia wydatków związanych z postępowaniem odwoławczym oraz od opłaty za obie instancje.

Sygn. akt II AKa 119/13

UZASADNIENIE

A. S. (1) został oskarżony o to, że:

I. w nocy z dnia 15 na 16 lipca 2011 r. w D. przy ulicy (...), w mieszkaniu oznaczonym numerem porządkowym (...), przewidując możliwość pozbawienia życia A. S. (2) i na to się godząc, wielokrotnie kopał ją oraz uderzał z pięści po całym ciele, w szczególności w obrębie klatki piersiowej i głowy, powodując u pokrzywdzonej rozległe obrażenia ciała w postaci złamania żeber po stronie lewej, stłuczenia wątroby a nadto w obrębie twarzoczaszki w postaci złamania żuchwy po stronie prawej i złamania kości nosa oraz obrażenia czaszkowo-mózgowe w postaci masywnego krwotoku podpajęczynówkowego w zakresie obu półkuli i na podstawie mózgu, które to obrażenia przy współdziałaniu w mechanizmie śmierci aspiracji krwi do oskrzeli doprowadziły w konsekwencji do zgonu A. S. (2)

tj. o czyn z art. 148 § 1 kk

II. w miesiącu marcu 2006 r. oraz w okresie od maja 2006 r. do dnia 15 lipca 2011 r. w D. znęcał się psychicznie i fizycznie nad swoją konkubinę A. S. (2) w ten sposób, że w trakcie wywoływanych pod wpływem alkoholu awantur używał pod jej adresem słów wulgarnych i powszechnie uznanych za obelżywe oraz groził jej pozbawieniem życia, a nadto wielokrotnie popychał, szarpał za odzież i uderzał z pięści oraz kopał po całym ciele, przy czym tego dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa, przed upływem 5 lat od odbycia kary 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej mocą wyroku Sądu Rejonowego w Myśliborzu z dnia 20 listopada 2001 r. w sprawie sygn. akt II K 208/01 za umyślne przestępstwo podobne kwalifikowane z art. 158 § 1 kk, którą odbywał w okresie od 19 listopada 2004 r. do dnia 19 maja 2006 r.

tj. o czyn z art. 207 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 11 marca 2013 r., wydanym w sprawie III K 85/12 A. S. (1) uznał za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie I i za ten czyn, na podstawie art. 148 § 1 kk, wymierzył mu karę 15 lat pozbawienia wolności.

Nadto, Sąd Okręgowy uznał A. S. (1) za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie II, z tym że ustalił, iż został on dokonany w okresie od stycznia 2010 r. do 11 lipca 2011 r. i za ten czyn, na podstawie art. 207 § 1 kk, wymierzył oskarżonemu karę 3 lat pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 85 kk i art. 86 § 1 kk, jako łączną Sąd Okręgowy orzekł wobec A. S. (1) karę 15 lat pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 63 § 1 kk, na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności, Sąd Okręgowy zaliczył oskarżonemu okres jego zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 17 lipca 2011 r.

Poza tym Sąd Okręgowy rozstrzygnął o dowodach rzeczowych, o wynagrodzeniu z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu, a także o kosztach sądowych.

Apelację od wyroku wywiódł obrońca oskarżonego oraz prokurator.

Pierwszy z apelujących zarzucił wyrokowi:

I. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 396 § 1 k.p.k. w związku z art. 117 § 1 k.p.k. poprzez niezawiadomienie obrońcy, ani substytutą obrońcy o terminie przesłuchania świadka A. H. w miejscu zamieszkania, a przez to naruszenie prawa oskarżonego do należytej obrony;

II. w zakresie czynu opisanego w punkcie I komparycji wyroku:

1. mającą wpływ na treść zaskarżonego wyroku obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art 7 k.p.k., polegającą na dowolnej, a nie swobodnej ocenie zebranego materiału dowodowego w sposób sprzeczny z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, co skutkowało wyciągnięciem wniosków sprzecznych z zebraniem materiałem dowodowym, który prawidłowo oceniony nie pozwalał na dokonanie ustaleń faktycznych umożliwiających przypisanie oskarżonemu winy zarzucanego mu przestępstwa, tj. działania z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia pokrzywdzonej;

2. mający wpływ na treść zaskarżonego wyroku błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę tego wyroku, a polegający na przyjęciu, że pokrzywdzona zmarła bezpośrednio po „pobiciu” przez oskarżonego pomimo, że z m.in. opinii biegłego W. C. wynika, że w sytuacji „natychmiastowego wezwania pomocy doświadczonych ratowników medycznych, a nawet ułożenie pokrzywdzonej w pozycji bezpiecznej zwiększało szanse na jej uratowanie”;

3. mający wpływ na treść zaskarżonego wyroku błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę tego wyroku, a polegający na przyjęciu, że to zachowanie oskarżonego doprowadziło do przekrwienia spojówek, które są oznaką duszenia, pomimo, że owo przekrwienie spojówek mogło być wynikiem innych okoliczności w tym aspiracją krwi do oskrzeli;

4. mający wpływ na treść zaskarżonego wyroku błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę tego wyroku, a polegający na przyjęciu, że bicie pokrzywdzonej przez oskarżonego było długotrwałe i nastawione na zadanie nie tylko bólu, ale i poważnych obrażeń ciała pomimo że żaden dowód przeprowadzony na rozprawie nie dał podstaw do takiego ustalenia,

5. mający wpływ na treść zaskarżonego wyroku błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę tego wyroku, a polegający na nieprzyjęciu, że w trakcie zdarzenia w nocy z 15 na 16 lipca 2011 roku pokrzywdzona zachowywała się w sposób agresywny w stosunku do oskarżonego, wyzywała go, uderzyła go, pomimo, że zebrany materiał dowodowy tj. wyjaśnienia oskarżonego, przemawiają za ustaleniem takich okoliczności;

6. naruszenie przepisu art. 148 § 1 k.k. poprzez przyjęcie, że zachowanie oskarżonego w nocy z 15 na 16 lipca 2011 roku winno być zakwalifikowane jako zbrodnia zabójstwa, pomimo że materiał dowodowy nie daje podstaw do przypisania oskarżonemu sprawstwa i winy popełnienia takiego czynu nawet w zamiarze ewentualnym;

III. w zakresie czynu opisanego w punkcie II komparycji wyroku:

7. mający wpływ na treść zaskarżonego wyroku błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, a polegający na przyjęciu, że A. S. (1) wykorzystując swoją przewagę fizyczną, bił pokrzywdzoną rękoma po całym ciele, szarpał ją za odzież, kopał, pomimo że prawidłowo oceniony materiał dowodowy prowadzi do ustaleń, że naganne zachowania oskarżonego wobec pokrzywdzonej miały charakter incydentalny;

8. naruszenie przepisu art. 207 § 1 k.k. poprzez przyjęcie, że zachowania oskarżonego zakwalifikować należy łącznie, jako występki znęcania, pomimo że nie można uznać, że poszczególne zachowania charakteryzowały się tak dużą intensywnością by potraktować je jako występki znęcania, zaś były wynikiem wzajemnych pretensji przede wszystkim o sposób opieki nad małoletnimi dziećmi oskarżonego i pokrzywdzonej oraz o to, że pokrzywdzona nadużywała alkoholu i pozostawała pod jego wpływem w trakcie sprawowania opieki nad dziećmi;

a z ostrożności procesowej:

9. rażąco niewspółmierność wymierzonych jednostkowych kar pozbawiania wolności, jak i kary łącznej podczas gdy dla osiągnięcia celów kary wystarczy ich niższy wymiar.

Podnosząc te zarzuty obrońca oskarżonego wniósł o:

-zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zmianę kwalifikacji prawnej czynu opisanego w punkcie 1 sentencji wyroku, łącznie ze zmianą opisu czynu w tym zakresie i przyjęcie, że zachowanie oskarżonego wyczerpało znamiona czynu z art. 156 § 1 i 3 k.k.,

-zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu w punkcie 2 sentencji wyroku czynu,

-ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie kary i wymierzenie kary pozbawienia wolności w wysokości niższej;

-ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Nadto obrońca oskarżonego zaskarżył orzeczenie o kosztach (pkt 6) zarzucając mu naruszenie przepisu § 14 ust. 2 pkt 5, § 16 i § 19 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu, poprzez przyznanie zaniżonych kosztów

Prokurator zarzucił wyrokowi rażąco niewspółmierność kary orzeczonej wobec A. S. (1) za czyn kwalifikowany z art. 148 § 1 k.k. w wymiarze 15 lat pozbawienia wolności i w konsekwencji kary łącznej 15 lat pozbawienia wolności, która to kara nie oddaje stopnia winy oraz wysokiego stopnia społecznej szkodliwości rozpatrywanego czynu zabronionego, uprzedniej karalności oskarżonego za czyny podobne do rozpatrywanego, a także nie realizuje swoich celów zapobiegawczych i wychowawczych, które ma osiągnąć wobec skazanego oraz potrzeb w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Formułując ten zarzut prokurator wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w punktach 1 i 3 poprzez podwyższenie wobec A. S. (1) kary pozbawienia wolności orzeczonej za czyn z art. 148 § 1 kk do 25 lat pozbawienia wolności i w konsekwencji wymierzenie mu kary łącznej 25 lat pozbawienia wolności.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

W związku z tym, że apelacja prokuratora została uznana za oczywiście bezzasadną, zaś do chwili opracowania przedmiotowego uzasadnienia apelujący ten nie złożył wniosku o jego sporządzenie, na podstawie art. 423 § 1 i 1a kpk oraz art. 457 § 2 kpk, poniższe rozważania ograniczono wyłącznie do problematyki poruszonej w apelacji obrońcy A. S. (1).

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się o tyle skuteczna, że doprowadziła do instancyjnej kontroli zaskarżonego wyroku. Natomiast w swym zasadniczym nurcie jawi się ona jako oczywiście bezzasadna.

Dokonując takiej oceny skargi, już na wstępie stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy rozpoznający niniejszą sprawę zgromadził wszystkie dostępne mu dowody, a rozstrzygając o sprawstwie i winie oskarżonego, dowody te bezbłędnie ocenił. O słuszności tej tezy przekonuje natomiast treść pisemnych motywów zaskarżonego wyroku, w których to Sąd meriti zaprezentował bardzo wnikliwą i wszechstronną, a przede wszystkim, logiczną analizę uzyskanych dowodów. Z kolei wnioski płynące z tej analizy nie pozostawiają żadnych, nawet najmniejszych wątpliwości, że dokonana przez Sąd orzekający ocena wiarygodności poszczególnych dowodów, w tym także wyjaśnień A. S. (1), jest poprawna i jako taka korzysta ona z ochrony przynależnej jej z mocy art. 7 kpk. Wyrażając ten pogląd oczywiście nie sposób nie zauważyć, że wyjaśnienia oskarżonego są jedynym dowodem osobowym, który bezpośrednio dotyczy zdarzenia zaistniałego w nocy z 15 na 16 lipca 2011 r. Taki stan rzeczy, wbrew sugestii skarżącego, nie oznacza jednak, że Sąd meriti był pozbawiony możliwości weryfikacji tego dowodu. Sposobność ku temu stwarzały przecież wnioski sformułowane w opiniach

lekarskich (k. 235-249, k.473-474 i k.793verte-794verte), a pośrednio, także te zeznania świadków, z których wyłania się obraz wzajemnych stosunków łączących oskarżonego i A. S. (2). W tym miejscu należy jednocześnie zaakcentować, a wynika to wprost z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, że Sąd Okręgowy, oceniając wiarygodność wyjaśnień A. S. (1), skonfrontował je ze wspomnianymi dowodami i na tej podstawie bezbłędnie przyjął, że niewiarygodna jest wersja zaprezentowana przez oskarżonego, jakoby tylko czterokrotnie i to otwartą dłonią uderzył pokrzywdzoną w twarz. O tym, że tak nie mogło być i nie było przekonują bowiem obrażenia ciała pokrzywdzonej, a przede wszystkim ich mnogi i rozległy charakter. Co więcej, specyfika tych obrażeń, jak choćby złamanie kości nosa, żuchwy czy żeber nie pozostawia wątpliwości, że zostały one spowodowane przy użyciu bardzo dużej siły. Natomiast wspomniana już liczba tych obrażeń oraz ich lokalizacja, jak również liczne ślady krwi w mieszkaniu pokrzywdzonej wskazują, że ta była bita przez oskarżonego w relatywnie długim przedziale czasowym i za Sądem Okręgowym, rzec nawet można, w sposób metodyczny. A zatem, w obliczu takich, faktycznych i dowodowych uwarunkowań, sugestia apelującego jakoby omawiane zdarzenie przebiegało tak jak opisał je oskarżony nie wytrzymuje jakiegokolwiek krytyki. W identyczny, to znaczy w krytyczny sposób należy się również odnieść do powtórzonej za oskarżonym uwagi jego obrońcy, że w chwili analizowanego zajścia pokrzywdzona zachowywała się agresywnie. Trudno jednak o inną w tym zakresie konstatację, skoro z licznych, wskazanych przez Sąd Okręgowy dowodów osobowych wynika, że A. S. (2) bała się oskarżonego, a tego rodzaju stan spotęgował się u niej w okresie bezpośrednio poprzedzającym jej zgon. Z kolei twierdzenie apelującego, że Sąd orzekający „(...) zbyt dowolnie podszedł do okoliczności mających miejsce po krytycznej nocy” brzmi zupełnie gołosłownie, a do takiego wniosku prowadzi lektura pisemnych motywów zaskarżonego wyroku. W dokumencie tym Sąd meriti przedstawił bowiem logiczną interpretację wspomnianych okoliczności, która to zresztą nie była trudna, a to dlatego, że okoliczności te są tak jednoznaczne w swojej wymowie, że ich istnienie jedynie utwierdza w przekonaniu, że to właśnie oskarżony pozbawił życia A. S. (2).

Natomiast ustosunkowując się do twierdzeń skarżącego nawiązujących do oceny tej części materiału dowodowego, która dotyczy przestępstwa z art. 207 § 1 kk, na wstępie wypada zauważyć, że apelujący nie odwołuje się do konkretnych dowodów, lecz posługuje się formułą o ogólnikowym charakterze, która to sprowadza się do stwierdzenia, iż świadkowie zeznawali jedynie o incydentalnych, naganych zachowaniach podejmowanych przez oskarżonego wobec pokrzywdzonej. Taki a nie inny kształt tego fragmentu apelacji powoduje, że nie tylko możliwym, ale wręcz koniecznym jest odwołanie się do argumentów przytoczonych w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku. Tego rodzaju postąpienie jest tym bardziej uzasadnione jeśli się zważy na to, że wspomniane argumenty są niczym innym jak odzwierciedleniem bezbłędnie dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny tych dowodów, które traktują na temat specyfiki stosunków jakie istniały pomiędzy A. S. (1) a A. S. (2). A zatem, należy jedynie powtórzyć za Sądem pierwszej instancji, że uzyskane przez niego dowody korespondują ze sobą i ponad wszelką wątpliwość wskazują, że bezprawne zachowania oskarżonego przejawiane wobec pokrzywdzonej miały charakter powtarzalny. Innymi więc słowy, A. S. (1) znęcał się nad A. S. (2) i to zarówno fizycznie, jak i psychicznie. Co więcej, wśród dowodów uzyskanych w niniejszej sprawie nie ma ani jednego, który przeczyłby tej, prawidłowo sformułowanej przez Sąd Okręgowy tezie. W związku z tym, odmienny w tej materii pogląd skarżącego w żadnym razie nie zasługuje uwzględnienie, a już całkowitym nieporozumieniem jest twierdzenie apelującego jakoby wyłączną determinantą bezprawnych działań oskarżonego była jego troska o wspólne z pokrzywdzoną małoletnie dzieci.

Podsumowując dotychczasowe rozważania, należy więc jedynie powtórzyć, że dokonana przez Sąd pierwszej instancji ocena zgromadzonych dowodów jest bezbłędna. Poprawne są również ustalenia faktyczne, które to odzwierciedlają rzeczywisty przebieg czynów przypisanych oskarżonemu, a których to źródłem są wyłącznie te dowody, które przy zachowaniu wskazań określonych w art. 7 kpk, Sąd meriti uznał za wiarygodne. Natomiast rozwijając tę ogólnie sformułowaną tezę i w ten sposób ustosunkowując się do kolejnych zarzutów apelacyjnych, w pierwszym rzędzie należy zdać sobie sprawę z tego, że zgon A. S. (2) był konsekwencją pobicia jej przez oskarżonego. Trzeba także pamiętać, że po dokonaniu tego pobicia A. S. (1) nie udzielił pokrzywdzonej jakiegokolwiek pomocy i pozostawił ją samą w mieszkaniu. W obliczu tych faktów precyzyjne ustalenie godziny śmierci A. S. (2) nie ma więc żadnego znaczenia. W kontekście wspomnianych okoliczności bezprzedmiotowe są także dywagacje apelującego, czy, a jeśli tak to w jakim stopniu udzielenie pokrzywdzonej pomocy zwiększało szansę na jej przeżycie.

Odnosząc się do kolejnego zarzutu kwestionującego ustalenia faktyczne, a mianowicie tego wyspecyfikowanego w punkcie II podpunkt 3 apelacji, należy zauważyć, że jest on konsekwencją oczywistej omyłki pisarskiej występującej w 7 wierszu od góry strony 10 uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Otóż w tym miejscu, Sąd orzekający, odwołując się do opinii lekarskiej znajdującej się na karcie 235-249, wskazał, że „u pokrzywdzonej stwierdzono oznaki duszenia w postaci przekrwienia spojówek (...)”. Tymczasem ze wspomnianej opinii wynika, że sekcja zwłok pokrzywdzonej wykazała, między innymi, „(...) oznaki duszenia się w postaci przekrwienia spojówek (...)” (k. 249). A zatem, w świetle tak sformułowanego wniosku jak najbardziej poprawne jest ustalenie, że to działanie oskarżonego doprowadziło do przekrwienia spojówek oczu pokrzywdzonej, przy czym bezpośrednią tego przyczyną była wywołana tym działaniem aspiracja krwi do oskrzeli.

Jeśli zaś chodzi o następne zarzuty dotyczące ustaleń faktycznych (zarzuty przedstawione w punkcie II podpunkt 4 i 5), to te były już przedmiotem wcześniejszych rozważań w związku z czym oczywiście zbędnym jest ponowne ich przytaczanie.

Z kolei uwagi apelującego traktujące na temat zamiaru jaki towarzyszył działaniu oskarżonego, które doprowadziło do śmierci pokrzywdzonej posiadają nad wyraz polemiczny charakter. Co więcej, formułując te uwagi, autor apelacji w ogóle nie zważył na argumenty i okoliczności przytoczone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. W związku z tym należy przypomnieć, że oskarżony zadał A. S. (2) wiele, bardzo silnych ciosów, które były ukierunkowane przede wszystkim na głowę i tułów. Ich następstwem były, między innymi, złamania żeber, szczęki i nosa, a także obrażenia wewnętrzne mózgu i wątroby. Taka specyfika tych urazów świadczy więc o tym, że już w trakcie ich powstawania A. S. (1), nie tylko powinien, ale mógł z łatwością przewidzieć skutek w postaci śmierci pokrzywdzonej. Wspomniana specyfika obrażeń ciała A. S. (2) dowodzi również tego, że dynamiczny charakter omawianego zdarzenia został wywołany wyłącznie aktywnością oskarżonego. W związku z tym bezzasadnie brzmi twierdzenie apelującego sugerujące, że ciosy zadane pokrzywdzonej wynikały z dynamiki zajścia i w związku z tym były przypadkowe. Obok tych, wymienionych okoliczności trzeba jednocześnie zaakcentować, że oskarżony jest osobą prawidłowo zorientowaną co do otaczającej go rzeczywistości, a o słuszności tej tezy przekonuje jego zborne i przemyślane zachowanie przejawione bezpośrednio po popełnieniu przestępstwa. Ono też utwierdza w tym, że stan nietrzeźwości oskarżonego w chwili czynu nie był elementem, który pozbawiałby go możliwości przewidywania skutku swojego działania.

Zaprezentowane powyżej, a trafnie też dostrzeżone przez Sąd Okręgowy uwarunkowania faktyczne, nie pozostawiają żadnych, nawet najmniejszych wątpliwości, że A. S. (1), dokonując pobicia A. S. (2) przewidywał możliwość jej śmierci i co więcej, godził się na nastąpienie tego skutku. W tej sytuacji jest więc oczywistym, że swoim bezprawnym działaniem opisanym w punkcie I części wstępnej zaskarżonego wyroku wyczerpał znamiona przestępstwa stypizowanego w art. 148 § 1 kk. Z kolei wcześniejsze zachowania oskarżonego przejawiające się w stosowaniu wobec pokrzywdzonej przemocy fizycznej i psychicznej nie posiadały charakteru incydentalnego. Jak już wspomniano wcześniej były to zachowania powtarzalne i do tego stopnia intensywne, że A. S. (2) po prostu bała się oskarżonego. W tym stanie rzeczy należy więc zgodzić się z Sądem pierwszej instancji, że ogół tych zachowań wyczerpuje istotę przestępstwa określonego w art. 207 § 1 kk. Wyrażając ten pogląd trzeba jednak przypomnieć, że przestępstwo, o którym mowa należy do kategorii przestępstw wieloczynowych, a więc takich których czas popełnienia wyznacza ostatni moment działania sprawcy (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15.04.2002 r., II KKN 387/01, LEX 52943, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 11.08.1999 r., II AKa 199/99, Prok. i Pr.-wkł 2000/10/27, Andrzej Zoll komentarz do art. 6 § 1 kk, LEX teza 6, Jacek Giezek komentarz do art. 6 § 1 kk, LEX teza 6, Patrycja Kozłowska - Kalisz komentarz do art. 6 § 1 kk, LEX teza 5). W przypadku czynu przypisanego A. S. (1) ów moment przypada na 11 lipca 2011 r., a zwrócenie na to uwagi jest konieczne dlatego, że Sąd meriti przyjął, iż oskarżony dokonał tego czynu w warunkach powrotu do przestępstwa określonych w art. 64 § 1 kk. Przesłanką do takiego postąpienia przez Sąd Okręgowy był zaś wyrok Sądu Rejonowego w Myśliborzu z dnia 20 listopada 2001 r., sygn. akt II K 208/01 skazujący oskarżonego za czyn z art. 158 § 1 kk na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą to wymieniony odbywał w okresie do 19 listopada 2004 r. do 19 maja 2006 r. (vide: odpis wyroku k. 158). Rzecz jednak w tym, że pięcioletni okres przedawnienia recydywy liczony od daty odbycia przez oskarżonego kary pozbawienia wolności orzeczonej wyżej wymienionym wyrokiem zakończył swój

bieg w dniu 19 maja 2011 r. Natomiast przypisane A. S. (1) przestępstwo z art. 207 § 1 kk ostatecznie zmaterializowało się w dniu 11 lipca 2011 r., a więc już po upływie pięcioletniego okresu, o którym mowa w art. 64 § 1 kk. W tym stanie rzeczy oczywiście błędne jest ustalenie, że przypisany oskarżonemu czyn z art. 207 § 1 kk zaistniał w warunkach przewidzianych w art. 64 § 1 kk. Dostrzegając ten mankament, Sąd odwoławczy zmienił więc zaskarżony wyrok, eliminując z jego treści te elementy, które wskazywały na powrotność oskarżonego do przestępstwa w rozumieniu art. 64 § 1 kk. Korekta omawianego ustalenia rodzi zaś dalsze konsekwencje, a mianowicie obniża ustalony przez Sąd Okręgowy stopień szkodliwości społecznej analizowanego czynu. To z kolei sprawia, że kara 3 lat pozbawienia wolności wymierzona oskarżonemu za ten czyn jawi się jako rażąco niewspółmiernie surowa. Taki charakter tej kary rodził więc konieczność ukształtowania jej na innym, niższym poziomie. Określając jego wysokość Sąd Apelacyjny miał natomiast w polu widzenia te okoliczności, które w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wyczerpująco przedstawił Sąd pierwszej instancji. W ich świetle kara 2 lat pozbawienia wolności jest, zdaniem Sądu odwoławczego, sprawiedliwa i wyważona. Takie same właściwości posiada również kara 15 lat pozbawienia wolności wymierzona oskarżonemu za czyn stypizowany w art. 148 § 1 kk. Z pisemnych motywów kwestionowanego orzeczenia wynika bowiem, że określając wysokość tej kary Sąd orzekający uwzględnił wszystkie, a więc zarówno podmiotowe, jak i przedmiotowe okoliczności wspomnianego czynu. Na ich tle trafnie zaś skonstatował, że wymierzona oskarżonemu kara 15 lat pozbawienia wolności jest jedyną słuszną karą, gwarantującą jednocześnie realizację jej celów, tak w zakresie społecznego, jak i indywidualnego oddziaływania.

Rozstrzygnięcie Sądu odwoławczego kształtujące wymiar kary łącznej, w istocie rzeczy było determinowane wysokością kary pozbawienia wolności orzeczonej wobec oskarżonego za czyn z art. 148 § 1 kk. W związku z tym, że kara ta nie jest dotknięta uchybieniem przewidzianym w art. 438 pkt 4 kpk, podejmując wspomniane rozstrzygnięcie, Sąd Apelacyjny był pozbawiony jakiegokolwiek luzu decyzyjnego.

Dla wyczerpania tematyki poruszonej w apelacji trzeba się jeszcze odnieść do zarzutu sformułowanego w jej punkcie I. W ramach tego zarzutu należy zaś zauważyć, że z materiału aktowego rozpoznawanej sprawy faktycznie nie wynika by obrońca oskarżonego został zawiadomiony o terminie przesłuchania A. H., które w dniu 6 lutego 2013 r. odbyło się w miejscu jej zamieszkania. Czyniąc to spostrzeżenie należy jednak zwrócić uwagę na dwa, zdaniem Sądu odwoławczego, istotne elementy. Otóż na karcie 733 akt sprawy znajduje się zarządzenie Przewodniczącego składu orzekającego z dnia 1 lutego 2013 r. dotyczące wspomnianego przesłuchania, a na karcie 734 postanowienie Sądu zlecające temuż Przewodniczącemu przesłuchanie świadka w miejscu zamieszkania. Z kolei na karcie 735 akt pomieszczony jest dokument, z którego wynika, że w dniu 5 lutego 2013 r. obrońca A. S. (1) zapoznawał się z aktami przedmiotowej sprawy. W tej sytuacji jest więc oczywistym, że skarżący z łatwością mógł, a przy dołożeniu należytej staranności nawet powinien się zorientować co do tego kiedy i gdzie odbędzie się przesłuchanie A. H..

Drugi, zdecydowanie bardziej istotny, z punktu widzenia omawianego zagadnienia, element zmaterializował się na rozprawie w dniu 11 marca 2013 r. Z protokołu odzwierciedlającego jej przebieg (k.793-796) wynika bowiem, że na rozprawie tej Przewodniczący składu orzekającego odczytał zeznania A. H. uzyskane w trakcie jej przesłuchania w dniu 6 lutego 2013 r. Natomiast po ujawnieniu tych zeznań, ani oskarżony, ani jego obrońca nie kwestionowali ich treści, a także, a właściwie przede wszystkim, nie formułowali żadnych uwag co do sposobu przesłuchania A. H. oraz okoliczności towarzyszących tej czynności. W tym stanie rzeczy stwierdzić więc należy, że nawet jeśli obrońca oskarżonego faktycznie nie został zawiadomiony o terminie i miejscu wspomnianego przesłuchania, to tego rodzaju zaniechanie absolutnie nie naruszyło prawa oskarżonego do obrony. O słuszności tej tezy przekonuje zaś całkowicie bierna postawa procesowa oskarżonego i jego obrońcy przejawiona wobec odczytanych na rozprawie w dniu 11 marca 2013 r. zeznań A. H..

Nie znajdując więc podstaw do uwzględnienia zarówno analizowanego, jak i pozostałych zarzutów przedstawionych w apelacji, Sąd Apelacyjny orzekł w sposób wskazany w części dyspozytywnej wyroku.

O wynagrodzeniu z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie § 2 ust. 3 i § 14 ust. 2 pkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa

kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.). Niezależnie od tego rozstrzygnięcia wypada zauważyć, że w toku postępowania pierwszoinstancyjnego obrońca oskarżonego uczestniczył w przesłuchaniu T. R., które to w dniu 6 lutego 2013 r. odbyło się w miejscu zamieszkania świadka, to jest w D. (k.742-743). Przesłuchanie to należy zaś traktować jako fragment rozprawy realizowany poza siedzibą sądu. Zresztą Sąd Okręgowy w taki właśnie sposób potraktował wspomnianą czynność, skoro w części wstępnej zaskarżonego wyroku wskazał, że analizowana sprawa była rozpoznawana, między innymi, w dniu 6 lutego 2013 r. W tej sytuacji obowiązkiem Sądu orzekającego wynikającym z § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.) było podwyższenie o 20 % stawki minimalnej należnej obrońcy oskarżonego za dzień 6 lutego 2013 r., oczywiście przy uwzględnieniu, również należnego podatku od towarów i usług (tj. o 147,60 złotych). Powinnością Sądu meriti, zgodnie z treścią § 19 pkt 2 cytowanego rozporządzenia, było także przyznanie obrońcy oskarżonego udokumentowanych przez niego (k.792) kosztów dojazdu na miejsce wspomnianej czynności w kwocie 117,01 złotych. Brak tych rozstrzygnięć w zaskarżonym wyroku spowodował, że Sąd odwoławczy uwzględnił sformułowany w tej materii a zawarty w apelacji postulat jej autora.

O wydatkach związanych z postępowaniem odwoławczym, a także o opłacie należnej za obie instancje Sąd Apelacyjny rozstrzygnął w oparciu o przepisy art. 624 § 1 kpk oraz art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.). Podejmując decyzję w tym zakresie, Sąd odwoławczy, z uwagi na długoterminowy charakter kary pozbawienia wolności orzeczonej wobec oskarżonego, zwolnił go od obowiązku ponoszenia wspomnianych kosztów.